

Panie Piotrze

Jest wiele schorzeń, chorób które przynoszą człowiekowi ogromne cierpienie. Moja też się do nich zalicza. Otwierałem oczy i już odczuwałem ból całego ciała: obrzęki rąk, stóp, palców, sztywność. Zadawałem sobie pytanie czy jest jakaś maleńka cząstka w moim ciele która jest sprawna, ale znalazłem niestety odpowiedź. Następowala ogromna, pełna i samotna mobilizacja do życia. Specjalisci twierdzili, że może być tylko gorzej. I nagle, właściwie nieoczekiwanie przyszła nadzieja – pierwsze spotkanie z panem Piotrem, a następnie nasze codzienne sesje na odległość. I z dnia na dzień coś zaczyna się zmieniać, jest nadzieja i wiara, że przede mną wiele pięknych dni. Obserwuję, że obrzęki są coraz mniejsze, sztywność i ból ciała łagodnieje, wraca chęć do życia. Po naszym spotkaniu odłożyłem wszystkie ciężkie leki, bo Mistrz Piotr uzdrawia mnie, moje ciało systematycznie i z pięknym efektem. Przywrócił mi Pan wiarę, nadzieję w lepsze dziś i jutro, za co serdecznie dziękuję. Dziękuję Bogu, że postawił na mej drodze takiego Człowieka jak pan. Dziękuję, że nie odmówił mi Pan pomocy i podjął się mojego leczenia. Serdecznie pozdrawiam Pana i małżonkę, a do pozdrowień przyłącza się również moja żona.

P.S. Nasza kotka obowiązkowo uczestniczy w każdym spotkaniu.

Barbara Mirosław